

ROK X (XV)
№ 7
15 KWIETNIA
1 9 3 3

p. Hołoby

DWUTYGODNIK
PRACOWNIKÓW
SAMORZĄDU TE
RYTORJALNEGO

OPŁATA POCZTOWA
BISZCZONA RYCZAŁEM
CENA NUMERU 50 GR
POJEDYŃCZEGO

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

PRZEZ SAMORZĄD I PRACĘ SPOŁECZNĄ DO POTĘŻNEJ POLSKI



Wesołego Alleluja

ZWIERZCHNOŚĆ GMINY M. SKOLEGO

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę sekretarza Urzędu miejskiego.

Kandydat na sekretarza winien dołączyć do podania:

- a) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczył 40 lat,
- b) dokument obywatelstwa Państwa Polskiego,
- c) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły średniej,
- d) świadectwo z egzaminu kwalifikacyjnego, przepisane w § 54 ust. z dn. 3.7.1986 (Dz. Ust. kraj. Nr. 51) tudzież rozp. b. Wydziału kraj. z dn. 20.5.1898 (Dz. Ust. kraj. Nr. 88) i z dnia 4.3.1899 (Dz. Ust. kraj. Nr. 34),
- e) dowód władania językami krajowymi w słowie i piśmie,
- f) dowód odbycia jednorocznej praktyki na takim samym lub podobnym stanowisku we władzach państwowych lub samorządowych,
- g) życiorys.

Posada nadana będzie prowizorycznie, a po roku nie-nagannej służby może nastąpić stabilizacja z poborami początkowymi wedle X st. sł. anal. do urzędników państw.

Oferty nadsyłać do Centralnego Zarządu Zw. Prac. Adm. Gmin., Warszawa ul. Królewska 23, do dnia 25 kwietnia r. b.

Burmistrz (—) Dudra m. p.

OGŁOSZENIE

RURY BETONOWE trzysta dwadzieścia sztuk, średnicy pięćdziesiąt centymetrów, długość 1 metr — tania do sprzedania. Oferty do Administracji „Pracownika Samorządowego”, Warszawa, ul. Królewska Nr. 23, pod „Rury Betonowe”.

Ważne dla Biur Meldunkowych

Z dniem 1 grudnia r. ub. Składnica Związku Zaw. Prac. Adm. Gminnej R. P. obniżyła ceny **na rejestry i druki do ewidencji i kontroli ruchu ludności.**

Do rachunków ponad 50 zł. kosztów przesyłki **nie doliczamy.**

W związku z rozporz. Min. Spraw Wew. z dn. 6.XII.1932 r. (Dz. Ust. № 11/1933 r. poz. 72) podajemy do wiadomości Związków Komunalnych, że nowy wzór

KSIĘGI DIENNIK-GŁÓWNA

oraz wszystkie inne

KSIĘGI KASOWO-RACHUNKOWE

są już wykonane i można je nabywać w Składnicy Związku Pracowników Administr. Gminnej R. P. Warszawa, ul. Królewska Nr. 23 Tel. 538-83. Oferty szczegółowe wysyłamy na żądanie.

Zamówione książki Składnica
wysyła niezwłocznie za
zaliczeniem pocztowym

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

PISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO
WYCHODZI 15 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

— PRZEZ SAMORZĄD I PRACĘ SPOŁECZNĄ DO POTĘŻNEJ POLSKI —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23. — TEL. Nr. 538-84.
KONTO CZEKOWE W P. K. O. Nr. 4601
Właśc. konta: Zarząd Związku Pracowników Administracji
Gminnej R. P. i Wydaw. Prac. Sam.

PRZEDPŁATA NA CAŁY ROK — 10 ZŁOTYCH
NA PÓŁ ROKU — 5 ZŁ., NA KWARTAŁ — 2½ ZŁ.
OGŁOSZENIA: 1 str.—300 zł., ½—150 zł., ¼—90 zł.
Wolna cz. 1 str. okładki — 450 zł. — Ogłoszenia artykułowe
i w tekście — 50% drożej.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor Naczelny ANTONI PACHOLCZYK

TREŚĆ: Ku Odrodzeniu. — Sprawy pracownicze na tle nowej ustawy samorządowej. — A. Pacholczyk. — Jak zburzono w sądownictwie słupy graniczne. — J. T. Nejmark. — Psy nieznanych rodziców. — Feljton: „Ostrożnie z jajkiem”. — Ze Stow. Urz. Poznańskiego Samorz. Wojew. — Ze Stowarz. Urzędników Pomorskiego Samorz. Wojew. — Z działalności Zw. Prac. Adm. Gmin. — Komunikaty Składnicy. — Obowiązki Zarządów Oddziałów wg. nowego prawa o stowarzyszeniach. — Zebrania oddziałów powiatowych. — Poradnik prawny. — Okólniki Min. Spraw Wewn. — Przegląd prasy. — Kronika. — Kącik radiowy. — Przegląd wydawnictw. — Program radiowy. — Ogłoszenia.

Najlepsze życzenia WESOŁEGO ALLELUJA przesyła wszystkim Szanownym
Prenumeratorom i Czytelnikom

Redakcja „Pracownika Samorządowego”

K U O D R O D Z E N I U

Dzień Zmartwychwstania święci nie tylko człowiek, świadomy związku, jaki zachodzi między zmartwychwstaniem Chrystusa a odrodzeniem idei chrześcijaństwa, idei miłości bliźniego i pokoju na ziemi.

Dzień ten święci niejako również wszelakie stworzenie, święci wraz z człowiekiem natura cała.

Wiosną zwie się to święto.

Budzi się po nocy zimowej wszystko co żyje, zieleni przerywa się przez twardą skorupę ziemi, drzewa ubierają się w paki, które niebawem wydać mają jadalne owoce.

Przebudzenie natury idzie w parze z odrodzeniem życia, z wiarą w moc leczniczą promieni słonecznych, w głębokie twórcze przemiany, z których czerpiemy moc ducha i ciała.

Dzień Zmartwychwstania w roku bieżącym, wiosna bieżąca jest, jak rzadko może, dla Polski symbolem przełomu, przezwyciężenia trudności, jakie się dookoła nas piętrzyły.

Stanąwszy w cieniu zieleni wiosennej i zmrúżywszy na chwilę oczy, by nas nie oślepiły pierwsze promienie słoneczne, zważmy obiektywnie, cośmy zasiali, i jakich owoców spodziewać się możemy z przebudzeniem się wiosny bieżącej.

Kardynalnym dążeniem naszym po długiej nocy niewoli i po radosnym dniu odrodzenia, było utrzymanie się przy życiu. Tegośmy dokonali poprzez zwycięską wojnę, poprzez bolesne ofiary z krwi i mienia.

Przyszła jeszcze jedna próba, jedna z najcięższych — nie tylko dla nas, lecz i dla całego świata. Przyszedł

Wł. Kł. 1000
UMCS
Lublin

W 870/94/104

DK 328/77
16.12

i rozparł się kryzys gospodarczy. Wraz z nim kruszały stare prawdy, stare prawa ekonomiczne, wietrzały stare leki.

Przetrwać za cenę cierpień największych, by móc nowe zastosować prawa, świeże leki! — hasło to rzuciły nam naczelne władze państwowe.

Jak ów robotnik, który zjechał w podziemia kopalni, by jej przed zalaniem bronić! Nie o warunki bytowania już szło. W mrocznych kurytarzach węglowych, przy słabo migocących światełkach nadziei, o głodzie i chłódzie, trwał w podziemiach, byle nie stracić samego warsztatu pracy...

Przetrwaliśmy i my. Obcięte płace, drożyzna życia, ogrom pracy, wymagający wielokrotnie zwiększonej energii — oto nasze podziemia, do których zjechać musieliśmy, by bronić się przed zalewem Polski. Bo wiem szło tu już o Polskę samą, nie tylko o lepszą egzystencję jednostki.

Trwaliśmy, sarkając nieraz, ale podtrzymywaliśmy się nawzajem, dokarmiając doraźnie głodnych z publicznych funduszy i danin.

Tymczasem w kuźni prac państwowych przygotowywano zasadnicze ustawy, przystosowywano normy do zmienionych warunków życiowych, szykowano się do stoczenia batalji z samym kryzysem, a nie tylko z jego skutkami.

Dziś już — obok obniżenia kosztów utrzymania, zniżki cen artykułów przemysłowych, zmniejszenia rozpiętości cen artykułów rolnych i przemysłowych — wyposażeni jesteśmy w szereg ustaw, zmierzających do ochrony warsztatów rolnych i oddłużenia ich, opanowania polityki cen karteli przemysłowych, uzgodnienia zainteresowań poszczególnych sfer społecznych i t. p. Normujemy również życie samorządów, które zaciągnęły w okresie koniunktury zbyt wielkie zobowiązania, zmieniamy stopniowo warunki pracy w samorządach, dążąc do odciążenia pracowników gminnych itd., itd. Głębokie zmiany, dokonane w ostatnich czasach, pozwalają państwu wstąpić w drugi okres walki: przejść od doraźnych środków pomocy do akcji likwidacji kryzysu. W pewnym stopniu znamionuje ten okres ustawa o „Funduszu Pracy“, który wprowadza zosudę zatrudniania bezrobotnych na celowych robotach publicznych na miejsce bezproduktywnej pomocy doraźnej z Funduszu Bezrobocia.

Zdolność wytrwania i umacniania państwa polskiego wyczuta została przez cały świat. To, cośmy uczynili wewnątrz państwa i nas samych, pozwoliło nam przyjąć zdecydowaną postawę wobec wrogich zakusów.

Zwyciężone w 1918 r. Niemcy konsekwentnie dążyły do odegrania roli zwycięzców kosztem przedewszystkiem Polski. Ustępstwa Europy wzmagaly agresyw-

ność Niemiec, doprowadzając do zwycięstwa brutalnych, ciemnych sił Hitlera.

Wiosna i Zmartwychwstanie święcone jest w Niemczech na sposób pogański. Barbarzyństwo, pogromy, plany podbojów i nic z idei chrześcijańskiej, nic z idei pokoju i miłości bliźniego!

Nie da się jeszcze zbilansować barbarzyństwa hitleryzmu. Można już jednak odnotować fakt gotowości zerwania Rosji z Rzeszą, przebudzenia się Litwy i uczynienia Polski ośrodkiem równowagi i pokoju na wschodzie Europy.

Tylko dzięki mocnej postawie Polski mogliśmy wypowiedzieć swoje veto szykującym „pakt czterech“ mocarstwom (Anglja — Włochy — Francja — Niemcy), które już dzisiaj cofają się na całej linii.

Słowem, minęły czasy, kiedy to odradzająca się Polska zależna była od tych czy innych formułek i zamiarów t. zw. państw wielkich. Dzisiaj jesteśmy zdolni do samoobrony, a tem samem do zmuszenia innych, by się z nami liczone.

Stało się to możliwem tylko dlatego, że przetrwaliśmy najcięższy czas bez zbytniego mazgajstwa, bez rozdzielania szat. Instynktem zrozumieliśmy, że państwo — to my sami. I z państwem współdziałaliśmy, wiolując zgodnym ruchem po wzburzonych falach życia.

Niech nam narazie nagrodą będzie sukces przetrwania, które było nieodzownym warunkiem zwycięskiej batalji.

Dzięki temu sukcesowi Polska jest dzisiaj na ustach całego świata. Bez nas nikt już o nas nic decydować nie może. Tembardziej my sami doceniać musimy powagę chwili.

Z bieżącą wiosną wstępujemy w nowy okres walki z słabnącym już kryzysem. Jeszcze jeden, jeszcze drugi zgodny wysiłek, a wydostaniemy się z matni kryzysu. Wyszliśmy już z podziemi, gdzieśmy się znaleźli w obawie przed zalewem wspólnego warsztatu pracy i źródła wolnego życia. Na powierzchni, na ożywczem powietrzu, opromienieni wiarą w wytrzymałość i moc budowy, jaką wznosimy, — idźmy śmiało naprzód, — ku odrodzeniu i umocnieniu gospodarstwa narodowego i dobrobytu społeczeństwa.

Doniosłą rolę odegrać tu musi gmina, jako podstawowa komórka państwowa. Każdą pracę wykonywują ludzie. Lepsze jutro jest też od ludzi zależne. Państwo, wydając w tym kierunku ustawy, liczy na nas, pracowników gminnych, którzy, stykając się bezpośrednio z ludnością wiejską, zaznajamiać ich będą z tem, jak korzystać z dobrodziejstw tych ustaw, czem jest Fundusz Pracy w walce z kryzysem i t. d.

Pamiętajmy o tem, że jesteśmy na dobrej drodze. Sięgajmy w głąb samych siebie, by odnaleźć w sobie pier-

wiaстки dawnej świetności i kamień węgielny pod wznoszony gmach mocarstwowy.

Najbliższe święta spędzimy może jeszcze przy skromnie zastawionych stołach. Ale już nie śmie ich oceniać smutek beznadziei.

Wzmocnieni na duchu, wzmacniajmy się na ciele, — z wiarą jednak w zmartwychwstające idee dobre, które rozproszyć mają moc pogańską barbarzyństwa. Alleluja!

A. Pacholezyk

Sprawy pracownicze na tle nowej ustawy samorządowej

Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o samorządzie gminnym z dn. 26 września 1919 r. w art. 56 stanowiło, że zarząd gminny ma *władzę dyscyplinarną* nad pracownikami gminy. Na mocy tej władzy, zarząd gminy mógł wymierzać następujące kary: upomnienie, nagana, grzywna do 50 (marek), przeniesienie na urząd niższej kategorii, złożenie z urzędu. Kary upomnienia i nagany mógł wymierzać również wójt.

Art. 109 nowej ustawy samorządowej głosi: „Do czasu ustawowego uregulowania obowiązków, praw i odpowiedzialności *służbowej* funkcjonariuszów samorządowych na obszarze całego Państwa, dotychczasowe uprawnienia organów ustrojowych związków samorządowych w sprawach dyscyplinarnych tych funkcjonariuszów pozostają nienaruszone”.

Z zestawienia tych dwóch przepisów wydawałoby się mogło, że uprawnienia dyscyplinarne zarządu gminnego na terenie ziem wschodnich istotnie nie zostały naruszone. Zaprzeczają jednak temu inne przepisy nowej ustawy, mianowicie art. 1 pkt. 5 brzmi: „O ile z treści postanowień ustawy nie wynika inaczej, postanowienia dotyczące gminy i organów gminnych stosuje się zarówno do gminy wiejskiej jak i miejskiej”. To znaczy, że przepisy dla gminy wiejskiej i miejskiej w zasadzie są wspólne, jeżeli dla gminy wiejskiej lub miejskiej nie zostały w ustawie odrębnie uregulowane. Art. 39 pkt. 1 lit. f) nowej ustawy głosi, że do zakresu działania rady gminnej należy „uchwalenie przepisów o obowiązkach i prawach funkcjonariuszów gminnych, tudzież ustanawianie dla nich przepisów dyscyplinarnych (miejscowy statut służbowy)”.

Dalej z art. 58 wynika, że uchwała rady w powyższym względzie uzyskuje moc prawną po zatwierdzeniu jej przez właściwą władzę nadzorczą. Powyższy przepis niema jednak zastosowania do gmin wiejskich, ponieważ ta kwestja w odniesieniu do pracowników gmin wiejskich została odrębnie w przepisach ustawy potraktowana, mianowicie art. 15 pkt. 5 opiewa: „Zakres obowiązków i praw sekretarza gminnego oraz innych pracowników gminnych, jak również przepisy dyscyplinarne, ustala w *granicach ustaw specjalnych* statut służbowy, uchwalony na wniosek zarządu gminnego przez radę gminną i zatwierdzony przez wydział powiatowy”.

Z zestawienia zacytowanych wyżej przepisów wynika, że w gminie miejskiej, jeżeli w dawnych ustawach ustrojowych była ustanowiona władza dyscyplinarna

i były ustanowione kary, które władza ta mogła stosować, to po uchwaleniu statutu, jako uzupełnienia tych przepisów, można będzie stosować kary dyscyplinarne i do tego wypadku ma zastosowanie powołany art. 109 nowej ustawy. W gminie zaś wiejskiej nie można uchwalić przepisów dyscyplinarnych, dopóki nie zostanie w tej sprawie wydana „specjalna ustawa” regulująca odpowiedzialność i postępowanie dyscyplinarne pracowników gmin wiejskiej. Pozostałych przepisów rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich nie można uważać jako ustawę specjalną, gdyż stanowi ona fundament ustawy ustrojowej samorządu gminnego.

Jedyną wątpliwością, jaka mogłaby się wkładać do naszego rozumowania mogłoby być to, że nowa ustawa nie uchyla wyraźnie art. 56 rozporządzenia K. G. Z. W., lecz nowa ustawa wyraźnie uchylila za ledwie kilka artykułów nowelizowanych ustaw, a o pozostałych nic nie wspomina. Sprawę tę uregulują przepisy wykonawcze bądź rozporządzenie Pana Prezydenta R. P., mocą którego zostanie ogłoszony obowiązujący tekst ustaw.

Mamy jednak nadzieję, że Pan Minister Spraw Wewnętrznych, w przepisach wykonawczych ustali stan prawny i usunie wątpliwości. Sądzymy bowiem, że nie leży w interesie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podtrzymywanie istniejącego stanu rzeczy. Władza dyscyplinarna, od orzeczenia której zależy los człowieka i jego przyszłość, która w związku z przepisami emerytalnymi, może pozbawić pracownika nie tylko posady, ale i dorobku jego kilkunastoletniej pracy — praw do emerytury, — nabytych przez płacenie na ten cel składek, spoczywać musi w rękach ludzi, dających gwarancję umiejętnej i sprawiedliwej oceny winy i wymiaru kary. Jakże strasznie bolesne musi być uczucie człowieka, gdy o czynach jego decydować ma człowiek nie mający żadnego lub chociażby względnego do tego przygotowania, lub będący współwinnym. Można mieć wtedy uczucie, że do sumienia ludzkiego wchodzi ktoś w zabłoconych butach. Nie można przecie z przepisu bardzo groźnego, bo dającego prawo wyłączenia z własnych oszczędności i praw nabytych robić widma strachu dla jednych, a narzędzia zemsty i osobistych porachunków dla drugich. Nie mamy żadnej wątpliwości, że miarodajne czynniki państwowe doskonale to rozumieją, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które tylokrotnie dało wyraz swemu życzliwemu stanowisku dla spraw pracowni-

czych i w tym wypadku rozstrzygnie sprawę zgodnie z wymogami życia i sprawiedliwości.

Art. 13 pkt. 3 nowej ustawy głosi, że przyjmowanie i zwalnianie sekretarza gminnego oraz pozostałych pracowników gminnych następuje z zachowaniem

praw nabytych, zastrzeżonych w ustawach specjalnych. Przepis ten dla pracowników gminnych ma duże znaczenie, wymaga on jednak rozwinięcia w rozporządzeniu wykonawczem.

d. c. n.

J. T. Nejmark, adwokat

JAK ZBURZONO W SĄDOWNICTWIE SŁUPY GRANICZNE

II.

Kodeksy postępowania cywilnego i karnego¹⁾

Przepisy ogólne

Od 1 września 1932 r. i od 1 stycznia 1933 r. obowiązują na całym terytorjum Rzeczypospolitej jednolite kodeksy postępowania cywilnego i karnego, t. zn., że w całej Polsce sprawy karne i cywilne odbywają się według przepisów, ustalonych w tych kodeksach.

Sprawy cywilne powstają na tle sporów o prawa prywatne (do rzeczy, do własności autorskiej i przemysłowej, do zobowiązań, jak kupno, zamiana, darowizna, ubezpieczenie, pożyczka, najem, dzierżawa, pełnomocnictwo, depozyt, spółka i inne, do praw rodzinnych i do spraw spadkowych), zaś sprawy karne są wszczynane na tle naruszeń zakazów, broniących spraw publicznych (dotyczących obrony państwa, wymiaru sprawiedliwości, uczuć religijnych, dokumentów, pieniędzy, moralności, małżeństwa, bezpieczeństwa urzędów użyteczności publicznej, życia, zdrowia, wolności, czci, mienia i wreszcie specjalnej obrony mienia państwowego i samorządowego).

Już z tego podziału wynika, że inaczej powstają w Sądach sprawy karne, a inaczej cywilne.

A więc, każdy może się zwrócić do Sądu o ochronę jego praw prywatnych, wskazując, kto prawa te naruszył; tak też stanowi kodeks postępowania cywilnego. Według kodeksu postępowania karnego, uprawniony oskarżyciel tylko może zażądać w formie oskarżenia — wszczęcia postępowania karnego.

Odrzuć tutaj wskażemy, że takim uprawnionym oskarżycielem jest prokurator, zaś w nielicznych wypadkach i pokrzywdzone osoby prywatne.

Zasadnicze rozróżnienie polega na tem, że przy sporach cywilnych decyduje *interes prywatny*, a więc wbrew temu interesowi spór cywilny nie powstaje, zaś w sprawach karnych decyduje *interes publiczny*, wobec czego sprawy karne powstają i wtedy nawet, kiedy wszczęcie ich nie leży w interesie pokrzywdzonego.

Obywatel, którego interes prywatny został obrażony, zwraca się do Sądu z pozwem, wymierzonym przeciwko osobie krzywdzącej bez względu na to, czy jest on obywatelem polskim, czy obcym, czy bez przynależności państwowej, gdyż jednym sprawdzianem jest ta

okoliczność, że krzywdziciel przebywa w Polsce. Nawet przeciwko osobom, przebywającym w innym państwie — Polakom lub cudzoziemcom — można wnieść pozew do Sądu polskiego, o ile spór dotyczy majątku lub przedmiotu, znajdującego się w Polsce, spadku otwartego w Polsce lub zobowiązania, powstałego lub mającego być wykonanem w Polsce. Wreszcie Polaka, przebywającego w innym państwie, można pozwać przez Sąd polski w sporach o prawa stanu.

Wyjątkiem od tego powszechnego prawa pozywania do Sądu wszystkich, jest przywilej osób, korzystających z prawa zakrajowości (dyplomaci, personel dyplomatyczny, rodziny dyplomatów i ich personelu, personel kancelaryjny przedstawicielstw i cudzoziemska służba dyplomatów), których do Sądu polskiego pozywać nie wolno pod warunkiem, wzajemności, t. zn., pod warunkiem, że Państwo obce zapewnia taki sam przywilej dyplomatom polskim.

Z tego przywileju jednak nie mogą korzystać dyplomaci, o ile spór dotyczy ich przedsiębiorstw lub nieruchomości, znajdujących się w Polsce.

Sprawy na tle sporów o prawo prywatne mogą być rozpoznawane przez Sądy Cywilne i Sądy Karne, o ile czyn naruszający prawo prywatne jest przedmiotem rozpoznania Sądu Karnego. W tym ostatnim wypadku Sąd Karny ocenia czyn, zarzucony oskarżonemu, według przepisów kodeksu karnego w trybie, przewidzianym przez kodeks postępowania karnego i w tym samym trybie, t. j., przewidzianym przez kodeks postępowania karnego ocenia, jakie skutki cywilne winien ponieść oskarżony w zgodzie z przepisami prawa cywilnego. To prawo wynoszenia sporów cywilnych przed Sądy karne, jest pozostawione do uznania pokrzywdzonego, który może zeń nie skorzystać. Skoro jednak Sąd karny ustalił pewne okoliczności w prawomocnym wyroku *skazującym*, to okoliczności te wiążą Sąd cywilny, do którego pokrzywdzony, pominawszy Sąd karny, zwrócił się ze swoimi żądaniami.

Należy jednak podkreślić, że ustalenia wyroku Sądu karnego *uniewinniającego* oskarżonego nie wiążą Sądu cywilnego.

Rzecz jasna, że Sąd cywilny w sprawach, które nie były uprzednio przedmiotem rozpoznania Sądów karnych, orzeka samodzielnie, zaś Sąd karny, nigdy ni-

¹⁾ Kodeks Postępowania Cywilnego, tekst jednolity (Dz. U. R. P. Nr. 112/32, poz. 934). Kodeks Postępowania Karnego, tekst jednolity (Dz. U. R. P. Nr. 83/32, poz. 725).

czem nie związany, mając absolutną samodzielność, zawsze orzeka według swego przekonania, opartego na swobodnej ocenie dowodów.

I jeszcze jedno należy podkreślić przy ustaleniu właściwego charakteru Sądów cywilnych i karnych.

Państwowy Sąd karny — obrońca interesów publicznych — jest wyłącznie powołany do rozpoznawania i orzekania w sprawach karnych i prawo to nikomu innemu nie może być przekazane.

Państwowy Sąd cywilny — obrońca interesów prywatnych — może być wolą stron usunięty od orzekania w konkretnych sporach o prawa prywatne z tem jedynie zastrzeżeniem, że spory te będą rozstrzygane przez Sądy polubowne, o których później jeszcze będzie mowa. Te uwagi wstępne były konieczne dla dalszego uprzyśtępnienia zasad obowiązującego dziś postępowania w sprawach cywilnych i karnych, o których będzie mowa w numerach następnych.

PSY NIEZNANYCH RODZICÓW

Kłopoty samorządu z nieżyciowemi „czynnościami zleconymi“

Pod tym tytułem stołeczny „Kurjer Poranny“ w wydaniu z dnia 3 b. m. pisze o pracach urzędów gminnych, wykonywanych dodatkowo w zakresie poruczonych im zadań.

Poza pracami i czynnościami ze ścisłego zakresu zadań samorządu terytorjalnego, których w gminach, zwłaszcza wiejskich, jest bardzo dużo, gmina obowiązana jest wykonywać dodatkowo czynności przekazane jej przez administrację państwową. Tych poruczonych jej czynności jest niemało, bo 494. Nie ulega wątpliwości, że gmina jest przeciążona pracą ponad miarę jej sił. Nie więc dziwnego, iż zarówno czynnik państwowy, jak i organizacje samorządowe oraz Związek Pracowników Administracji Gminnej zajmują się dziś kwestją ewentualnego odciążenia gminy w jej pracy.

Istniejąca przy Prezesie Rady Ministrów Komisja dla usprawnienia administracji wyłoniła specjalną komisję dla usprawnienia administracji gminnej i zbadania całokształtu wykonywanych przez nią prac. Badane są przedewszystkiem funkcje zlecone gminom przez administrację państwową, gdyż od wielu czynności z tego zakresu działalności można byłoby gminę z powodzeniem uwolnić, wiele zaś — uprościć.

Trzeba stwierdzić, iż gmina wykonuje wiele czynności wykonywanych gdzieś przy biurku, zdala od rzeczywistości.

W związku z pracami komisji dla usprawnienia administracji i oszczędnościowemi wysiłkami samorządu, pragniemy wyciągnąć na światło dzienne niektóre jaskrawe przykłady niecelowych, a nieraz śmiesznych zleconych czynności gminy.

Sięgnijmy do pierwszej z brzegu dziedziny, np. chociażby do zadań zleconych gminie w zakresie statystyki.

Jeden z ministrów po paromiesięcznej nieobecności wpadł niedawno na parę dni do swego majątku.

Rządca, referując sprawy gospodarcze, prezentując rachunki i korespondencję, w pewnym momencie z wielkiem zakłopotaniem zapytuje:

— Panie ministrze, czy pan nie pamięta, z jakiego ojca jest nasz podwórzowy Burek?

— Czy pan nie ma większych zmartwień?

— Kiedy właśnie dostaliśmy z gminy papierek, żądający wymienienia wszystkich znajdujących się na folwarku psów ponad 3 miesiące, z podaniem ich rysopisu i pochodzenia. A ja nie pamiętam, jak to było z tym Burkiem.

Minister uśmiechnął się niedowierzająco, ale papierek z gminy nie pozostawiał żadnych wątpliwości — trzeba było koniecznie odpisać coś zdecydowanego o rodzicach Burka.

— Napiszemy „szeczeniak NN“ — nieznanych rodziców — zadysonował minister i długo potem podkpiwał z biurokratycznej pedanterii gminy.

Tak przez przypadek sprawa psiej ewidencji, z pominięciem wszelkiej drogi służbowej, trafiła wprost do najwyższej instancji, niewątpliwie ze skutkiem dodatnim dla zredukowania tej najzupełniej zbędnej czynności, poruczonej gminie przez administrację państwową.

Narazie jednak na gminach wiejskich w dalszym ciągu ciąży obowiązek prowadzenia szczegółowej ewidencji psów powyżej 3 miesięcy życia, wraz z ich rysopisem, nazwą, pochodzeniem, oraz nazwiskiem i adresem właściciela. Szczególnie na wsi, gdzie psy trzymają wyłącznie dla stróżowania, bardzo trudno jest

stwierdzić... pochodzenie psa. A już notowanie rysopisu psiego zakrawa na... żart.

Zmudna ta ewidencja prowadzona jest w celach... zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Sprawę zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych zasadniczo reguluje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.VIII 1927 r., upoważniające między innymi wojewodów w wypadkach urzędowego stwierdzenia wścieklizny do zarządzenia na pewnym obszarze trzymania psów na uwięzi lub prowadzenia ich na smyczy w bezpiecznych kagańcach, oraz do zarządzenia rejestracji i znakowania psów. Są to środki celowe i słuszne. Władze administracyjne niestety poszły znacznie dalej i nałożyły na gminy stały obowiązek prowadzenia ewidencji psów i to znacznie szczegółowszej, niż to w wyjątkowych wypadkach przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Badanie pochodzenia psa i rejestrowanie jego rysopisu jest czynnością najzupełniej zbędną, a przytem — ośmieszającą gminę w oczach miejscowej ludności.

Jest to przykład być może najjaskrawszy, ale równocześnie nie jedyny.

Gmina wiejska obowiązana jest sporządzać miesięczne wykazy, dotyczące akcji utrzymywania porządku w domach oraz miesięcznych wykazów zawieranych umów ponad 200 zł. i przysyłać je do biura informacyjnego Izby Skarbowej nawet w tych miesiącach, kiedy ani jednej takiej umowy we wsi nie zawarto. Gmina wiejska musi poza tem prowadzić rejestr rzemieślniczy i zgłaszać wolnych przemysłów, choć są one dokonywane już przy wykupywaniu patentu, a rzemieślnicy muszą rejestrować się w Izbach Rzemieślniczych.

Wogóle gmina wiejska jest przeciążona nieracjonalnymi obowiązkami w dziedzinie statystyki. Tak np. jest ona obowiązana składać miesięczne sprawozdania apropracyjne o ilości zużytych przez ludność na własne potrzeby i sprzedanych płodów rolniczych i inwentarza, oraz dla celów statystyki rolniczej — sporządzać spisy zwierząt gospodarczych drogą indywidualnych badań każdego gospodarstwa. W obu wypadkach ludność w obawie przed nowymi podatkami podaje informacje nieścisłe, a więc bez wartości. Również nie mają racji kwartalne wykazy uboju zwierząt poza nadzorem weterynaryjnym w poszczególnych gospodarstwach. Bydła rogatego ludność wiejska dla własnego użytku niemal że nie bije, — ubój zaś nierogaczyny bez nadzoru weterynaryjnego — ukrywa w obawie przed karami. A gmina musi prowadzić ewidencję!

Bywają jeszcze gorsze statystyki!

Uwagi i spostrzeżenia „Kurjera Porannego“ są bardzo znamienne, gdyż świadczą one o zainteresowaniu szerszego społeczeństwa samorządem gminnym. Dla pracowników gminnych głos opinii publicznej, jakiej dał wyraz poważny dziennik warszawski, ma i to wielkie znaczenie, że obecnie kwestją obciążenia urzędów gminnych z nadmiaru pracy, zajmuje się istniejąca przy Prezesie Rady Ministrów Komisja dla usprawnienia administracji.

Powinniśmy mieć nadzieję, że Komisja ta nie przeoczy zagadnień, na które tak dosadnie reaguje opinia społeczna.

foli o n

Wu.

Ostrożnie z jajkiem

Święta Wielkanocne są najradośniejszymi ze wszystkich także i dlatego, że przypadają na wiosnę, kiedy to cała natura budzi się do życia, na polach poczynają się zielenić młode pędy kartofli, żytko wystrzela z pulchnej gleby nieśmiało kietkami, które z czasem zamieniają się w wysmukłe kłosy, pełne życiodajnego ziarna.

Jest to widok radosny dla każdego 100% mężczyzny, gdyż jak wiadomo z kartofli powstaje czysta wyborowa, z żyta zaś żytniówka tudzież przepalanka.

Zatem należy podczas tych wiosennych świąt oddać należyty hołd płodom naszej polskiej ziemi, umiejętnie przerafinowanym przez naszych znakomitych chemików w naszym polskim monopolu spirytusowym.

Że jednak przesada w jednym kierunku do niczego dobrego nie prowadzi, trzeba również odnieść się sprawiedliwie do naszych hodowców drobiu i nierogacizny, uwzględniając możliwie dużą ilość przekąsek.

Oczywiście przygotowania i sprawunki świąteczne należy czynić na zasadach ogólnie przyjętych, gdyż wszelkie wyłamywanie się grozi niemiłymi konsekwencjami.

Za dowód niech posłuży poniższa opowieść na tle prawdziwego zdarzenia w Warszawie.

Rodzina Miętusów znana jest szeroko w dzielnicy powązkowskiej naszej stolicy, z umiłowania staropolskich zwyczajów tradycyjnych.

Na trzy tygodnie przed świętami odbyło radę rodzinną i opracowano plan należytego ich uczczenia.

— Wiadomo — zagaił senior rodu p. Alojzy Miętus — że przez tradycję żadna rodzina żyć nie może, a niema tradycji, tam, gdzie przynajmniej po 2 flachy na każdą rodzinną twarz nie wypada. Rachonek prosty — musiem przygotować 14 butelek. Ja się tem zajmę. Upatrzyłem sobie jednego kupca, co sklep zamyka na amerykański zatrzask.

Szynki, a takżesamo kielbasy weźmie się od rzeźnika. Pomysłatem już o tem i kazałem zrobić dla mamusi specjalny pasek z haczykami. W ten deseń pół sklepu można świniobójcę pod chustką wynieść przez nijakiej poruty.

Ty kochany Stasiu musisz się postarać o mąkę na ciasto. Wolałbym, żeby towar był prosto z wagonu. Jest tego dosyć na stacji towarowej. Wybierz tylko czystą krupczatkę, dobrze mieloną, żeby nam się zakalec nie zrobił.

Po otrzymaniu instrukcji każdy z członków rodziny zajął się wypełnieniem zlecenia. Najgorzej poszło z mąką. Pana Stanisława przychwyciono. Odbyło w domu rewizję, zapasy przepadły, a rodzina spędziła święta w kryminale.

Tak, tak, lepiej już święcone kupować!

Żeby wynieść ze świąt miłe wspomnienia, ważną jest rzecz umiejętnie zachowanie się przy stole. Nieprzestrzeganie zasad bontonu budzi niesmak i może stać się przyczyną utraty zębów i przednich zębów.

Nie chcąc być gołostownym, cytuję przykład, zaczerpnięty również z towarzyskiego życia stolicy.

Panowie Marceli Piskorz i Euzebjusz Piekutowski, dwaj fotogeniczni młodzieńcy, zostali zaproszeni w drugie święto Wielkiejnocy do państwa Żołądków, właścicieli sklepu spożywczego na Szmulowiźnie. Obaj starali się o rękę panny Aurelji Żołądkówny.

Już na początku ucztę zarysowały się ogromne różnice, przemawiające na korzyść pana Euzejusza, który był bardzo opanowany i miał nieposzlakowane maniere, podczas gdy pan Marceli pod pretekstem życzeń świątecznych zjadł sześć poświęconych jajek.

Wywołało to następującą ironiczną uwagę ze strony jego rywala:

— Człowiek nie otrząskany z życiem luksusem po domach prywatnych, restauracjach, cukierniach i barach, nie wie, jak się ma obrócić na weselu, chrzcinach, zaręczynach, wieczorach a takżesamo przy świątecznym jajeczku, które do nażarcia się nie służy, jako danie religijne i faktycznie niezdrowe. Większa ilość żółtek kamień w żołądku stworzy i bekanie wywołuje, co łatwo może obrazić pleć piękną, a stąd już do mordobicia niedaleko.

Wogóle w towarzystwie do rąbania pchać się nie należy, jakby się paliło, ale wbijać w krzyże wolno, jakby się codzień do cholery i trochę takich przekąsek miało.

Żeberek od schabu na podłogę się nie rzuca, ale logika nakazuje poprosić gospodarza o spluwaczkę.

— Jeżeli w talerzu znajdzie się włos, mucha czy inny robak, nie trzeba rabanu na cały dom podnosić, ani wrzucać sąsiadowi jak się odwróci do talerza, tylko wyjąć gazetę, stworzenie elegancko zawinąć i wont na ulicę.

Z niemym podziwem słuchali goście wykładu p. Euzejusza. Tylko pan Piskorz zajęty był jedzeniem, lekcważąc w dodatku zasady propagowane przez rywala.

Zwróciło to wreszcie uwagę matki panny Aurelji.

— Widzę, że pan Marcel drugie foremkie nogów na zimno wykończy i innem gościom dostępu nie daje.

Ja tam potrawy nie żałuję, ale w każdym bądź razie garaleta nie siano, swojego ekspensu, roboty i majranku wymaga.

Tu nastąpiła rzecz nieoczekiwana, pan Piskorz odstawił brytannę i rzekł:

— Pani Żołądkowa, o co się rozchodzi, o tę trzęsionkę na sprężynach, mogię za nią zapłacić — proszę 2 złote, bo więcej nie warta, słona jak pies.

Zaległo kłopotliwe milczenie, po chwili wstał p. Euzebjusz i powiedział:

— Takiego gościa powinno się krótko przy mordzie brać, na schody wyprowadzić dla nauki towarzyskiego wychowania, bo do rozumu tylko kopniakiem można mu przemówić.

Tu zdjął marynarkę, powiesił ją w szafie, poczem spokojnie, ale stanowczo podszedł do p. Marcelego, ogłuszył go bykiem i wyniósł na schody. Wrócił, włożył marynarkę i nalał sobie piwa.

— Ale pan Euzebjusz faktycznie regulamin salonowego życia zna na wylot jak pacierz, a i byka w klatkie piersiową odpala przepisowo.

— Prawdziwy gentelman musi umieć i raki z wody elegancją spożywać i ryja komuś rozorać jak potrzeba.

Wzruszony p. Żołądek uściśnął serdecznie przyszłego zięcia, a wszyscy obecni entuzjastycznym oklaskiem potwierdzili ten wybór. Już w przewodnią niedzielę padła pierwsza zapowiedź.

Powyższe przykłady życiowe dowodzą jasno, czego unikać należy, by święta miłe spędzić i nie pozostaje nic więcej, jak

ostrzec was, drodzy czytelnicy, przed nieogłędnym operowaniem śmigusówkami. Zdarzyło się bowiem, że pewien miłośnik tradycji postawił wieczorem na nocnym stoliku przy swym łóżku spory wazonik z wodą, którą zamierzał skropić rano śpiącą obok małżonkę. Że jednak naczynie było wywrotne, miłośnik zaś spał niespokojnie, całą zawartość wazonika wylał sobie pod kołdrę o drugiej w nocy. I jeszcze potem wytłukł nieszczęsną niewiaścę przypuszczając, że to ona zrobiła mu niespodziankę.

A więc kochani moi pamiętajcie o tem, by śmigusówki trzymać zdalek od łóżek.

Z działalności Związku Org. Prac. Sam. Woj.

Zarząd Związku składa serdeczne życzenia WESOŁEGO ALLELUJA zarządom Stowarzyszeń Związkowych, wszystkim Szanownym Członkom Związku oraz bratnim organizacjom zawodowym pracowników samorządowych.

Ze Związku Org. Prac. Sam. Wojewódzkiego

Komunikaty

1. W rocznym plenarnym posiedzeniu Rady Naczelnej Z. P. S. w dniu 25 marca r. b. wzięli udział z ramienia Związku prezes B. Bederski z Poznania, wiceprezes Miąskowski z Torunia oraz mgr. Marchwicki z Poznania.
2. W dniu 3 kwietnia r. b. wzięł prezes B. Bederski udział w charakterze przedstawiciela Związku w zebraniu przedstawicieli organizacji Komitetu Obchodowego uroczystości 3 Maja.
3. Członkowie Prezydium Zarządu Związku odbyli w ostatnim czasie 2 konferencje z urzędnikami etatowymi h. Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu, na której omówiono sprawy związane z wypowiedzeniem im służby w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.
4. Posiedzenie Prezydium Związku odbędzie się w drugiej połowie kwietnia.

Posiedzenie Wydziału Wykonawczego

W dniu 27 marca r. b. odbyło się zwyczajne posiedzenie Wydziału Wykonawczego pod przewodnictwem prezesa B. Bederskiego. Komunikaty przedstawił sekr. Zgórecki. Następnie przyjęto 44 urzędników wzgl. funkcjonariuszów z Dziekanki na członków Stowarzyszenia oraz zatwierdzono przyjętych w międzyczasie przez Prezydium Stowarzyszenia kilku nowych człon-

ków. W dalszym ciągu rozpatrzono różne wnioski i ważniejszą korespondencję i powzięto decyzję co do sposobu i terminu wykonania poszczególnych uchwał walnego zebrania delegatów Stowarzyszenia. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawami zawodowymi. W szczególności zaznajomiono się z ostatnimi zabiegami Prezydium Zarządu w przedmiocie obrony interesów zawodowych oraz ustalono program dalszej działalności pod tym względem na przyszłość. Wreszcie omówiono sprawy finansowe i wewnętrzne, załatwiono sprawy poszczególnych Komisji Stowarzyszenia oraz sprawy związkowe. Posiedzenie trwało blisko 6 godzin.



Uczestnicy 5-lecia istnienia Koła Stowarzyszenia „Dziekanka” z p. starostą krajowym L. Begalem, ks. infułatem dr. Krzyszkiem, dyrektorem zakładu p. dr. med. i fil. Piotrowskim i prezesem Stowarzyszenia B. Bederskim.

Komunikaty Zarządu

- 1) W dniu 28 marca r. b. zwrócił się Zarząd Stowarzyszenia do p. starosty krajowego z prośbą o przyznanie pracownikom P. W. Z. K. remuneracji za pracę w godzinach pozastużbowych. Wniosek został przez p. starostę krajowego potraktowany przychylnie.
- 2) Również na wniosek Zarządu Stowarzyszenia odroczył p. starosta krajowy spłatę zaliczek do 1 lipca r. b.
- 3) Na zebraniu przedstawicieli organizacyj Komitetu Obchodowego uroczystości 3 Maja w dniu 3 kwietnia r. b. reprezentował Stowarzyszenie wiceprezes A. Małecki.
- 4) Mężowie zaufania zamiejscowych placówek Stowarzyszenia zechcą najpóźniej do końca kwietnia r. b. odbyć zebrania plenarne członków i przeprowadzić na nich wybór członków Wydziału Koła po myśli okólnika Stowarzyszenia z dnia 11 marca r. b. L. Dz. 348/33.



Mąż zaufania p. Józef Cabański z Dziekanki, któremu w uznaniu zasług, położonych wobec Stowarzyszenia, przyznał Zarząd — z okazji 5-lecia istnienia placówki — dyplom zasługi.

Roczne Walne Zebranie członków Kasy Pośmiertnej

W środę dnia 29 marca r. b. odbyło się w sali sejmikowej starostwa krajowego roczne walne zebranie członków Kasy Pośmiertnej Urzędników Krajowych Woj. Pozn. pod przewodnictwem prezesa p. W. Cenkierego. Z wygłoszonych sprawozdań za rok 1932 przez sekretarza p. A. Małeckiego i skarbnika p. Ryńskiego wynikało, że Kasa rozwijała się w roku ubiegłym stosunkowo pomyślnie. Wypadków śmierci były tylko 2. Nowych członków przyjęto 59. Ilość członków na dz. 31 marca 1933 r. wynosiła 582 z ogólną kwotą ubezpiecze-

nia 369.300 zł. Uchwalony dn. 31 marca 1932 r. nowy statut, przewidujący m. in. pewną zniżkę opłat, a możliwość podwyższenia sumy ubezpieczeniowej, nie został jeszcze przez władzę nadzorczą zatwierdzony. Imieniem Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie przewodniczący p. B. Bederski, który wniósł o udzielenie zarządowi absolutorjum.

Sprawozdanie jak i wnioski Komisji Rewizyjnej przyjęto. Budżet Kasy na rok 1933 uchwalono dla rachunku działalności na 12.500 zł., zaś dla funduszu majątkowego na 73.949.39 zł.

Po referatach pp. Antoniego Musielaka, B. Bederskiego i K. Ryńskiego uchwalono regulamin o sposobie urzędowania Zarządu, regulamin dla Komisji Rewizyjnej oraz plan lokat funduszy Kasy.

Z kolei dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej w osobach pp.: B. Bederskiego, W. Szramkiewicza, K. Kiełmińskiego, A. Chmielewskiego i Fr. Rutkowskiego.

Zarząd Kasy na rok 1933 nie uległ zmianie i przedstawia się następująco: W. Cenkierego prezes, Jaskólski i mgr Marchwicki wiceprezesi, A. Małecki sekretarz, A. Musielak zast. sekretarza, K. Ryński skarbnik, L. Rogacki zast. skarbnika, W. Anders i St. Mentzel — ławnicy.

Ze Stow. Urz. Pomorsk. Sam. Wojewódzkiego

Zebranie Zarządu Stowarzyszenia

W dniu 4 kwietnia r. b. odbyło się zebranie Zarządu Stowarzyszenia pod przewodnictwem prezesa Miąskowskiego. Po zagajeniu zebrania przedstawił p. Miąkowski przebieg posiedzenia Zarządu Rady Naczelnej Z. P. S., które odbyło się w Warszawie w dniu 25 marca r. b., omawiając szczegółowo wszystkie sprawy, objęte porządkiem obrad tegoż posiedzenia. Następnie podał p. Miąkowski zebranym do wiadomości, że w dniu 3 kwietnia r. b. został przyjęty przez p. starostę krajowego, któremu przedstawił prośbę o wyjednanie pracownikom Pomorskiego Wojew. Związku Komun. 15% dodatku komunalnego na okres budżetowy 1933/34. Uznając ciężkie położenie materialne pracowników Pomorskiego Samorz. Wojew. obiecał p. starosta krajowy sprawie powyższej udzielić swego poparcia.

W dalszym ciągu omawiana była sprawa przekazywania przez placówki składek członkowskich. Zarząd uchwalił przygotować druki, na których poszczególne placówki mają podawać Zarządowi Stowarzyszenia miesięczne dane, odnoszące się do przekazanych składek członkowskich. Zarząd rozpatrywał ponadto sprawę ustalania diet dla delegatów na walne zebrania Stowarzyszenia. Zebranie postanowiło przygotować w tej sprawie wniosek na następne walne zebranie delegatów.

Omówiono poza tem kilka wniosków nadesłanych przez poszczególne placówki. Po przedyskutowaniu spraw objętych wnioskami, postanowiono przedłożyć je p. staroście krajowemu z prośbą o przychylnie rozpatrzenie.

Zdziałalności Związku Prac. Adm. Gm.

**Centralny Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Administracji Gminnej R. P.
składa serdeczne życzenia WESOŁEGO ALLELUJA wszystkim Kolegom
i przyjaciółom Związku**

CENTRALNY ZARZĄD Z. P. A. G.

BUDUJMY SWÓJ ZWIĄZEK NA TRWAŁYCH FUNDAMENTACH

Dobry budowniczy, jeżeli chce, by gmach przezeń budowany przetrwał wieki, daje swej budowli granitowe fundamenty. Jest to zasada stosowana nie tylko w technice budowlanej. Przyjęła się ona wszędzie. I na odcinku gospodarczym, społecznym i w ruchu zawodowym.

Jesteśmy nieraz świadkami, jak obok pięknie rozwijających się i krzepnących w sile organizacji, maleją i nikną stopniowo rozdęte sztucznie olbrzymy.

Zjawisko to przypisać należy temu, że gdy pierwsze, rozpoczynając swe istnienie, poczęły gruntować swój byt na skromnym początkowo lecz twardym fundamencie, to drugie gniazda swe wily pod piękną, jaśniejącą od blichtru, kopułą, opartą na lotnym piasku. Przyszłość tych ostatnich była zgóry przesądzona.

Granitowymi fundamentami Związku Pracowników Administracji Gminnej są jego powiatowe oddziały terenowe. Kierownictwo i władze Związku zdawna rozumiały, że wartość moralna i potęga organizacji, zależna jest przede wszystkim od dobrego zmontowania podstawowych komórek organizacyjnych, jakimi są oddziały powiatowe i od wysokiego wyrobienia społecznego ogółu członków. Ponieważ jedno od drugiego jest bardzo zależne i nie do pomyślenia byłoby wywołać wśród członków szeregów odruchu przywiązania i patriotyzmu związkowego, nie dając im odpowiedniego terenu dla rozwinięcia tych cnót — władze związkowe kapitałną część swej pracy poświęciły właśnie oddziałom powiatowym.

Służąc przez szereg lat radami, wskazówkami i pomocą fachowo-organizacyjną, wzmacniając i krzepiąc własnymi siłami i wiarą, osłabłe wskutek chwilowych niepowodzeń, placówki terenowe, cementował Związek z uporem, godnym pięknego celu, swe podwaliny. Dziś są one niezachwiane i żyją własnym życiem.

Kwestje dokształcania zawodowego, samopomocy koleżeńskiej, pracy społecznej, są obok działalności związanej z obroną interesów zawodowych, codzienną niemal troską oddziałów powiatowych. Życie tam kipi. Rodzą się piękne inicjatywy, wcielane w czyn. Coraz częściej słyszy się na zebraniach powiatowych nieprzeciętnej wartości referaty fachowe, opracowane przez naszych kolegów z wyjątkowym zapałem. Kasy sa-

mapomocy koleżeńskiej wykazują coraz to większe obroty i wróżą jak najlepszą przyszłość. Organizacja pomocy kolegom, udającym się na studia administracji komunalnej do Warszawy — jest coraz sprawniejsza. Oddziały opracowują plan pracy i instrukcje dla kolegów poświęcających się pracy społecznej we wszystkich komórkach i placówkach kulturalno-oświatowych, rolniczych, spółdzielczych, przysposobienia wojskowego i wielu innych.

W gorączce pracy terenowej szukają jak najściślej-szego kontaktu z członkami i ze swoją centralą.

Ostatnio mamy do zanotowania piękną inicjatywę podjętą przez oddział konecki. Zarząd oddziału, chcąc bardziej jeszcze zacieśnić więź organizacyjną wśród grona swych członków, zaczął wydawać periodyczny *Biuletyn Informacyjny*.

Pierwszy numer biuletynu, przysłany jako okazowy do Centrali, przyznać musimy, sprawił nam miłą niespodziankę.

Wydany skromnie, bez żadnej pompy, na papierze kancelaryjnym, odbity na szapirografie, zawiera jednak wszystkie istotne i zasadnicze dla organizacji sprawy.

Na wstępie, w odezwie, Zarząd oddziału zapowiada, że biuletyn wydaje poto, by umożliwić członkom wymianę myśli, spostrzeżeń i rozpraw fachowo-zawodowych. Dalej, w krótkim artykule, porusza kwestję uposażenia, 15%-owego dodatku komunalnego, stosunków służbowych i wzywa kolegów do solidarności i czynnej pracy organizacyjnej.

Specjalny artykuł został poświęcony sprawie 12-godzinnej dnia pracy w urzędach gminnych. I tutaj autor zupełnie słusznie zauważa, że pracownik umysłowy nie jest w stanie pracować dłużej jak 8 godzin. Dalsze bowiem godziny pracy są już dla niego męką i tak go wyczerpują, że zasypia z piórem w ręce.

W końcu, za komunikatami organizacyjnymi, w których podane są również informacje o Składnicy związkowej, Zarząd oddziału udziela swym członkom fachowych pouczeń z dziedziny prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Jak na skromny i bezpretensjonalny początek bardzo wiele.

Życząc więc oddziałowi koneckiemu by w pracy swej nie ustawał i by wydała mu ona piękne plony, te same życzenia kierujemy pod adresem innych oddziałów, by pożyteczną inicjatywę swych kolegów z pow. koneckiego naśladowali.

Wzmacniając bowiem fundamenty związkowe, jakimi są powiatowe oddziały, możemy być pewni, że mierzalnie budowana organizacja zawodowa pracowników gminnych trwać będzie długie i piękne lata.

Br. J.

Czas uporządkować sprawy emerytalne pracowników samorządowych

Związek Pracowników Administracji Gminnej, śledząc stale za postępem regulowania spraw emerytalnych pracowników gminnych na zasadach zaleconego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych statutu o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych i ich rodzin, stwierdził, że sprawa ta w szeregu powiatów, nie została dotąd, pomimo uchwalonych już przez sejmiki powiatowe statutów, wprowadzona w wykonanie i to wbrew postanowieniom tychże statutów. Na zasadzie przepisów statutu emerytalnego, wystawienie pracownikom komunalnym dokumentów, stwierdzających ubezpieczenie w Powiatowym Funduszu Emerytalnym, winno być uskutecznione w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia wejścia w życie statutu.

Ponieważ przewlekanie załatwienia tej żywotnej sprawy powoduje szkodliwe w skutkach dla związków komunalnych komplikacje, które narażają te związki na poważne straty materialne, samych zaś pracowników trzyma w położeniu niepewności, które wobec istnienia ustawowego obowiązku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych istnieć nie powinno, Zarząd Związku Pracowników Administracji Gminnej, w celu szybszego i całkowitego wykonania przez związki komunalne powyższego obowiązku w ramach miejscowego statutu emerytalnego, zaofiarował wydziałom powiatowym, jako powołanym do zorganizowania i administrowania Powiatowym Funduszem Emerytalnym, swą pomoc, przez zarekomendowanie odpowiednich sił fachowych do przeprowadzenia prac związanych z zaliczeniem lat do wysługi emerytalnej oraz zorganizowaniem Funduszu Emerytalnego.

Z usług naszego Związku skorzystały w ostatnim czasie powiaty: sieradzki, kaliski i brzeski. Dzięki przeprowadzonym przez delegowanego przez nasz Związek specjalistę, 3 powiaty posiadały w szybkim tempie zorganizowane fundusze emerytalne i pracownicy komunalni otrzymali dokumenty o ubezpieczeniu.

Należy mieć nadzieję, że apel i pomoc naszego Związku w tak ważnej i żywotnej dla samorządu i jego pracowników sprawie, pobudzi pozostałe powiaty do jak najrychlejszego, na wzór wymienionych wyżej powiatów, uregulowania tej sprawy.

Szczególnie zaś zarządy oddziałów naszego Związku muszą wykazać w tym względzie większą niż dotąd aktywność, by sprawa nareszcie została doprowadzona do pozytywnego wyniku.

Posiedzenie Centralnego Zarządu Związku

W dniu 25 marca r. b., Centralny Zarząd Związku odbył posiedzenie, na którym rozpatrzył szereg aktualnych spraw, a między innymi:

I. rozpatrzył i określił swoje stanowisko w sprawach objętych porządkiem obrad Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych;

II. zaangażował na stanowisko drugiego radcy prawnego Związku adw. Łazarowicza (Warszawa, ul. Nowowiejska 2);

III. zaaprobował inicjatywę skodyfikowania przepisów dotyczących ustroju gmin wiejskich i wydania tej pracy drukiem;

IV. przyjął do wiadomości sprawozdanie dyrektora Związku o współpracy n/Związku z Komisją do usprawnienia administracji przy Prezesie Rady Ministrów w sprawie przeciążenia gmin czynnościami z poruczonego zakresu działania. Zarazem Zarząd zapoznał się z zebrany w tym przedmiocie materiałem;

V. przystąpił do akcji obrony przeciwlotniczej biernej, przekazując odnośnemu Komitetowi po 10 zł. miesięcznie, na koszty utrzymania drużyn ratowniczo-sanitarnych i t. p.,

VI. przyznał pomoc prawną ubiegającym się o to członkom Związku;

VII. wykreślił z listy członków Związku 25 członków, za niepłacenie składek i z innych statutowych przyczyn;

VIII. przyznał zapomogi:

	Zł.
Marji Opiełińskiej z pow. kolskiego	50.—
Bronisławie Kuberskiej z Ostrowia-Mazow.	50.—
Marji Siderskiej z pow. biłgorajskiego	50.—
Antoninie Zielińskiej z pow. sochaczewskiego	50.—
Jadwidze Radzkiej z Warszawy	25.—
J. Ucińskiej z pow. nieszawskiego	50.—
Felicji Kotarskiej z pow. wrocławskiego	50.—
Anieli Skorupkowej z pow. garwolińskiego	25.—
Marji Sekurowej z pow. węgrowskiego	100.—
Józefie Czechowskiej z pow. sandomierskiego	50.—
Aleksandrze Raczyńskiej z pow. biłgorajskiego	50.—
Stanisławowi Felickiemu z pow. kolskiego	50.—
Józefowi Głowczykowi z pow. pułtuskiego	50.—
Wiktorem Zórawskiemu z pow. brzezińskiego	50.—
Józefowi Kobosowi z pow. opatowskiego	100.—
Antoniemu Organkiewiczowi z pow. iłżeckiego	100.—
Stefanowi Klimczakowi z pow. skierniewickiego	50.—
Piotrowi Paruszewskiemu z pow. kolskiego	50.—
Marji Zasunieraj z pow. będzińskiego	150.—
Natalji Krynowej z pow. grójeckiego	50.—

Razem zł. 1.200.—

Poza tem Zarząd rozpatrzył szereg bieżących spraw Związku.

Wpłacajcie prenumeratę

POBUDUJEMY DOM ZWIĄZKOWY

Wykaz składek

W okresie od dnia 25 marca do dnia 7 kwietnia 1933 r. włącznie wpłynęło z tytułu składki inwestycyjnej zł. 3.290,12. Razem od dnia 1 stycznia 1933 r. wpłynęło zł. 18.393,34.

W dalszym ciągu następujące gminy wprowadziły potrącenia: Raków (Mołodeczno), Tarnogród (Biłgoraj), Piastów (Warszawa), Sokolniki (Wieluń), Indura (Grodno), Misie (Radzyń), Kurów (Puławy), Kudelczyn (Sokołów Podlaski).

W sprawie dokształcania pracowników wójtostw

W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, która na terenie województwa poznańskiego wprowadza gminę zbiorową, Zarząd oddziału poznańskiego Z. P. A. G. zwrócił się do Centralnego Zarządu Związku z prośbą o spowodowanie zorganizowania kursów dokształcających dla pracowników wójtostw.

Oddział poznański domaga się utworzenia 3-tygodniowych kursów, na których wykładane byłyby przedmioty związane ściśle z pracami, wykonywanymi przez gminy zbiorowe.

Przestudjowanie tych przedmiotów przez pracowników wójtostw jest nawet konieczne, gdyż mają oni zagwarantowane wspomnianą ustawą pierwszeństwo do obejmowania stanowisk sekretarzy w gminach zbiorowych.

Odznaczenie kol. A. Niemyskiego

Kol. Antoni Niemyski, sekretarz gm. Rybno pow. sochaczewskiego, odznaczony został brązowym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej i samorządowej.

Dekoracji dokonał w dn. 19 marca r. b. starosta sochaczewski p. Tadeusz Reindl.

Wyróżnienie kol. A. Sobieskiego

Rada gminna gm. Hołoby pow. kowelskiego oceniając wyniki na polu pracy urzędowej, gospodarczej, oświatowej i społecznej, osiągnięte przez kol. Antoniego Sobieskiego, sekretarza Urzędu tejże gminy, stwierdziła, iż kol. Sobieski dobrze zasłużył się społeczeństwu gm. Hołoby i w związku z tem, uchwaliła wyrazić mu w imieniu własnem i mieszkańców, szczere podziękowanie.

Kol. Sobieski w ciągu dwóch lat swego urzędowania, przyczynił się znacznie do rozwoju szkolnictwa, remontu dróg i mostów oraz do podniesienia na wysoki poziom organizacyjny istniejących w gminie placówek społecznych.

Wzorowy członek organizacji

Że oddział olkuski zalicza się do przodujących jednostek organizacyjnych naszego Związku, mieliśmy możliwość pisać już niejednokrotnie. Obecnie nadarza nam się okazja wspomnieć o wysokim wyrobieniu organizacyjnym członków tego oddziału, z której bardzo chętnie korzystamy.

Kolega Warat Ryszard, jeden z młodszych pracowników urzędu gminy Skała pod Ojcowem, odchodząc do czynnej służby wojskowej, przekazał zgóry składkę członkowską za cały okres jego służby wojskowej.

Na odcinku przekazu P. K. O. znajdujemy skromną notatkę, w której kol. Warat pisze, że w wojsku nie będzie pobierać poborów, a zatem chcąc spełnić swój obowiązek względem organizacji, uiszcza zgóry należną od niego składkę członkowską ze swych ostatnich poborów w gminie.

Miło nam jest stwierdzić publicznie, że kol. Warat dobrze pojmuje obowiązki członka Związku, i że czynem swoim zasłużył sobie na pochwałę organizacyjną.

KOMUNIKATY SKŁADNICY Z. P. A. G.

Nr. 29

Niezależnie od posiadanych stale na składzie ksiąg i druków, związki komunalne przysyłają swoje wzory, przystosowane do potrzeb i warunków lokalnych.

Ponieważ wzory te, niejednokrotnie wykonane są b. nieczytelnie i wiele trudności nastręczają przy ich wykonaniu, przeto zwracamy się do wszystkich związków komunalnych, aby przysyłane wzory były opracowane czytelnie, przyczem należy podawać dokładny format i objętość w kartach.

Nr. 30

Ze względu na to, że rozporządzenie Min. Spr. Wewn. z dn. 6.12.1932 r. o zmianie przepisów kasowo-rachunkowych ukazało się dopiero w dn. 22 lutego r. b. Składnica Związku nie była w stanie wykonać natychmiast zamówień, które były jej przesłane zaraz po ogłoszeniu rozporządzenia.

Obecnie wszystkie poprzednie zamówienia zostały już wykonane, a dalsze zapotrzebowania na księgi kasowo-rachunkowe Składnica ekspedjuje odwrotną pocztą.

Obowiązkowe zadania i czynności gmin

Składnica Związku Pracow. Adm. Gminnej posiada na składzie książkę p. t. „OBOWIĄZKOWE ZADANIA I CZYNNOŚCI GMIN“, która zawiera systematycznie ułożone te zadania, jakie nałożyły na gminy ustawy i rozporządzenia rządowe i jakie zostały zalecone gminom przez centralne władze nadzorcze.

Zebrany w powyższej książce materiał dotyczy wszystkich gmin, zarówno miejskich jak i wiejskich, a jako bardzo pożyteczny przy pracy podręcznik, zalecona zo-

stała przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do użytku władz państwowych i komunalnych (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. z r. 1932 Nr. 12 poz. 155).

Ze swej strony książkę tę polecić możemy kolegom sekretarzom, gdyż niewątpliwie w wielkiej masie czynności zleconych (494), które gminy wykonywują, odda im nieocenione usługi.

Książkę tę, w cenie 6 zł., zamawiać można w Składnicy Związku Pracow. Adm. Gminnej, Warszawa, Królewska 23. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 4601.

Obowiązki Zarządów oddziałów w/g nowego prawa o Stowarzyszeniach

Z dniem 1 stycznia r. b. weszło w życie nowe prawo o stowarzyszeniach, ogłoszone rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 27.X.1932 r. (Dr. U. R. P. Nr. 94, poz. 808).

W związku z tem Centralny Zarząd Z. P. A. G. rozesłał do Zarządów oddziałów powiatowych okólnik Nr. 8 z dn. 30.III.1933 r., w którym wyjaśnia nowe obowiązki Zarządów oddziałów oraz zasadnicze uprawnienia władz administracyjnych, jakie ustanowiło wspomniane prawo o stowarzyszeniach w stosunku do oddziałów powiatowych n/Związku.

Centralny Zarząd zaleca Zarządom oddziałów ściśle przestrzeganie obowiązków wymienionych w okólniku Nr. 8.

Zebrania oddziałów powiatowych

Dnia 2 kwietnia odbyło się w Augustowie ogólne zebranie członków oddziału augustowskiego. Na zebra-

niu obecny był p. starosta Siwik i przedstawiciel Centralnego Zarządu Związku kol. Br. Janowski.

Sprawozdanie zamieszczone będzie w następnym numerze *Pracownika Samorządowego*.

Z inicjatywy Centralnego Zarządu Z. P. A. G. odbyły się ostatnio w Małopolsce zebrania organizacyjne w następujących powiatach: 3.IV — w Rawie Ruskiej, 5.IV — w Borszczowie, 6.IV — w Kopyczyńcach, 7.IV — w Złoczowie. Na zebraniach tych Centralny Zarząd Związku reprezentował inspektor organizacyjny Związku kol. J. Krasowski.

Szczegółowe sprawozdania z odbytych zebrań podamy w numerze następnym.

Walne zebranie oddziału Święciańskiego

Dnia 12 marca r. b. w sali konferencyjnej sejmiku święciańskiego odbyło się doroczne walne zebranie członków święciańskiego oddziału Związku Pracowników Administracji Gminnej, które zaszczylił swą obecnością starosta powiatowy p. St. Mydlarz. Na zebraniu obecni byli inspektor samorządu gminnego p. Wiktor Jankowski, jego zastępca p. W. Jodko, kierownik biura wydziału powiatowego p. B. Goślinowski oraz 16 członków pracowników urzędów gminnych z powiatu. Między innymi na porządku dziennym zebrania były wybory Zarządu oddziału i Komisji Rewizyjnej. W wyniku głosowania na prezesa oddziału wybrany został jednogłośnie kol. Faltus pisarz gminy Hodoszki, na skarbnika kol. Rakowski i na sekretarza kol. Nowak. Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol. Olszewski, pom. sekr. gminy Święciany, Wasilewski sekr. gminy Mielegiany i Terlecki kancelista gminy Kołtyniany. Następne zebranie członków ma się odbyć w maju względnie w czerwcu r. b., na którym, mamy nadzieję, nie zabraknie już nikogo z członków oddziału.

p o r a d n i k p r a w n y

Ewidencja i kontrola ruchu ludności

Gmina Opatów

Pytanie: Jakiego rodzaju kary winny być wpisywane w rubryce 17 rejestru mieszkańców i jaką powinna być treść adnotacji ze względu na ograniczoną ilość miejsca i konieczność odnotowania kilku kar.

Odpowiedź: Urzędy gminne wypełniają rubrykę 17 rejestru mieszkańców na podstawie kart karnych, otrzymywanych od sądów grodzkich i okręgowych stosownie do postanowień §§ 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22.12.1932 r. w sprawie rejestracji skazanych (Dz. Ust. Nr. 118 poz. 972).

Sądy drodzkie wypełniają karty karne w następujących przypadkach:

a) bez względu na rodzaj i wysokość wymienionej kary, w razie skazania za przestępstwo popełnione z chęci zysku, z wyjątkiem skazań za kradzieże leśne i polne, karane z mocy szczególnych przepisów,

b) w wypadkach skazania za przestępstwo innego rodzaju, jeżeli wymierzono karę ponad trzy miesiące pozbawienia wolności.

Sądy okręgowe wypełniają karty karne w następujących wypadkach:

a) za zbrodnie stanu,

b) za przestępstwa popełnione z chęci zysku,

c) w przypadkach skazania za przestępstwa innego rodzaju, jeżeli wymierzona karę ponad 3 miesiące pozbawienia wolności

oraz w razie skazania z art. 29 § 33 i art. 78 ustawy karnej skarbowej z dn. 18.3.1932 r. (Dz. Ust. Nr. 34 poz. 355).

W rubryce 17 rejestru mieszkańców wpisujemy z karty karnej tylko Nr. rejestru karnego, bliższych danych o karze nie wpisujemy. Odnosną korespondencję należy przechowywać w aktach (§ 25 instrukcji rejestru mieszkańców).

Gmina Huszeza

Pytanie: Czy obowiązek dostarczania metryk, niezbędnych dla uzasadnienia zapisu w księgach ludności, ciąży nadal na mieszkańcach gminy, czy też na podstawie noweli z dn. 15.3.1933 r. należy w każdym wypadku zwracać się do urzędów stanu cywilnego?

Odpowiedź: Obowiązek dostarczania dokumentów, potrzebnych do udokumentowania poszczególnych rubryk rejestru, zasadniczo ciąży na mieszkańcach gminy. Tylko w wypadkach stwierdzonego ubóstwa lub też w innych okolicznościach, które uznane są przez urząd gminny za ważne i za uniemożliwiające zainteresowanym osobom złożenie odpowiednich dokumentów, gmina może wystąpić bezpośrednio do urzędu stanu cywilnego o wystawienie niezbędnego dokumentu.

Nowelizacja postanowień art. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. Ust. poz. 309 ex 1928 w brzmieniu noweli z dn. 15 marca 1932 r. Dz. Ust. poz. 390) traktującego w niniejszej sprawie, miała właśnie na celu umożliwienie urzędowi gminnym uzyskiwanie potrzebnych dokumentów w wyżej omówionych wypadkach.

Gmina Mstyczów

Pytanie: 1) Czy wszelkie kary sądowe, jak: ukaranie więzieniem, aresztem, oddanie pod nadzór rodziców i t. p. należy odnotować w rubryce 17 rejestru mieszkańców, czy też tylko kary kryminalne?

2) W razie zapełnienia rubryki 17 i ewent. rubryki „uwagi”, gdzie należy wpisywać ewentualne następne adnotacje o karach?

Odpowiedź: 1) Do rejestru mieszkańców wpisujemy tylko te kary, o których gmina otrzymuje zawiadomienia od sądów grodzkich i okręgowych na kartach karnych, stosownie do postanowień §§ 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22.12.1932 r. w sprawie rejestracji skazanych.

2) W rubryce 17 rejestru mieszkańców wpisujemy tylko numer rejestru karnego, bliższych danych o karze nie wpisujemy. Kartę karną przechowujemy w aktach. Wobec tego, że wpis w rubryce 17 jest krótki, rubryka ta może wystarczyć na 5, 6 i więcej wpisów; w wypadku, gdy mamy do wpisania wiele kar, możemy pomiędzy liniami rubryki dodać nowe linie i wpis sporządzać drobnym pismem, w wypadku braku miejsca korzystamy z rubryki 18 „uwagi”.

Gmina Piotrkowice

Pytanie: W jaki sposób należy dokonać zmiany i nowego zapisu w rejestrze mieszkańców, jeżeli mąż zmarł, który na podstawie odnośnego aktu skreślony został z rejestru mieszkańców, a pozostała jego żona powtórnie wyszła za mąż i mieszka w tym samym lokalu — mąż wymienionej pochodzi z innej gminy i z chwilą zawarcia związku małżeńskiego zamieszkał w jej lokalu.

Odpowiedź: Przy zmianie nazwiska mężatki, która po owdowieniu wyszła ponownie za mąż i pozostaje w swym dotychczasowym mieszkaniu, nie przepisuje się na nowo całej pozycji rejestru. Wystarczy przekreślić czerwonym atramentem dawne nazwisko, wpisując tymże atramentem nowe nazwisko. Należy jednocześnie wypełnić odpowiednio rubrykę: stan cywilny, o ile po śmierci męża wpisano „wdowa”. Nowego zapisu męża należy dokonać na tej stronie, na której zapisana jest żona.

Zmiana nazwy wsi lub kolonji

Pytanie: Do czyjej kompetencji należy zmiana nazwy wsi lub kolonji na terenie województwa wołyńskiego?

Odpowiedź: Zmiana nazwy wsi lub kolonji na terenie województwa wołyńskiego należy do starosty powiatowego, który decyduje w tej sprawie na wniosek rady gminnej (art. 71 rozp. b. Kom. Gen. Z. W. z dn. 20 września 1919 r. o samorządzie gminnym, Dz. U. Z. C. Z. W. Nr. 21 poz. 215).

Pokrycie kosztów leczenia za inwalidę wojkowego

Pytanie: Czy Skarb Państwa powinien zwrócić gminie koszty leczenia, zapłacone za inwalidę wojkowego, przyjętego do szpitala bez zgody gminy lub właściwej państwowej władzy i to jeszcze przed uzyskaniem prawa do zaopatrzenia inwalidzkiego?

Odpowiedź: Stanowisko zajęte przez izbę skarbową i przewodniczącego wydziału powiatowego są słuszne. Wobec tego, że inwalida wojkowy Wincenty Zabieglński bez porozumienia z gminą udał się do szpitala, należy skierować egzekucję do majątku nieruchomości inwalidy, ewentualnie do jego renty, o ile ta jest wystarczająca. O dokonanie egzekucji należy zwrócić się do władz skarbowych.

Przed skierowaniem sprawy do egzekucji należy zwrócić się do właściwego referatu inwalidzkiego, jakie zostały utworzone przy

niektórych starostwach, z prośbą o przyjęcie kosztów leczenia inwalidy przez Skarb Państwa. Jeden referat inwalidzki obejmuje kilka powiatów i dlatego należy dowiedzieć się, w jakim starostwie jest referat inwalidzki dla powiatu włoszczowskiego. O ileby zwrócenie się do starostwa nie odniosło skutku, pozostaje jeszcze zwrócenie się do urzędu wojewódzkiego, następnie egzekucja, a w ostateczności pokrycie kosztów leczenia przez gminę.

Szkolnictwo

Pytanie: 1) Kto powinien sporządzać na piśmie roczne kontrakty na wynajęcie lokali szkolnych (i dla nauczyciela), w domach prywatnych. Opieka szkolna, dozór szkolny, czy też rada gminna?

2) Czy wójt gminy, zawierając z każdym właścicielem budynku umowę na wynajem lokalu, winien umowę zaopatrzyć opłatą stemplową i na koszt której strony?

Odpowiedź: 1) Roczne kontrakty na wynajęcie lokali szkolnych winien sporządzać wójt gminy, na podstawie uchwały rady gminnej. Opieki szkolne i dozory szkolne nie są osobami prawnymi i dlatego nie mogą występować jako strony przy zawieraniu umów.

2) Zgodnie z art. 88 ustawy o opłatach stemplowych (tekst jednolity Dz. Ust. Nr. 41 z 1932 r. poz. 413), powyższa umowa powinna być ostemplowana, w wysokości 1% wartości czynszu dzierżawnego. Opłatę uiszczają po połowie urząd gminny i właściciel mieszkania (art. 15 p. 1).

OKÓLNIKI MIN. SPR. WEWN.

Oznaki i pieczęcie urzędowe samorządu terytorjalnego

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik z dn. 14 marca 1933 r. Nr. SS 60/10/3, w którym zwraca uwagę, że stosownie do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24.11.1930 r. (Dz. Ust. Nr. 80 poz. 629) z reguły pieczęcie urzędowe władz i urzędów samorządowych mają zawierać orla państwowego, natomiast pieczęcie zakładów, instytucji i przedsiębiorstw samorządu terytorjalnego mają zawierać nie orla państwowego, lecz herb wojewódzki.

W dalszym ciągu Min. Spr. Wewn. wyjaśnia, że zasadniczo zamawianie i wykonywanie pieczęci nowego typu będzie mogło nastąpić dopiero po dokonaniu zmiany rozporządzenia wykonawczego Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca 1928 r. o pieczęciach urzędowych (Dz. Ust. Nr. 65, poz. 593) względnie po wydaniu szczegółowych przepisów wykonawczych w tym przedmiocie.

W wypadkach koniecznej potrzeby natychmiastowego uzyskania nowych pieczęci urzędowych, np. w razie zagubienia lub zniszczenia dotychczas używanych pieczęci, albo powstania nowych władz i urzędów samorządu terytorjalnego, władze i urzędy te mogą obecnie starać się albo o nowe pieczęcie starego typu, których będą mogły używać oczywiście tylko przez okres przejściowy, albo dla uniknięcia dwukrotnych kosztów, od razu o pieczęcie nowego typu, które to ostatnie jednak ze względu na brak obecnie szczegółowych przepisów wykonawczych, możnaby zamawiać narazie — pomimo zniesienia w rozporządzeniu z dn. 24 listopada 1930 r. monopolu Mennicy Państwowej w sprawie wyrobu pieczęci — tylko w Mennicy Państwowej, a nie u prywatnych grawerów i za pośrednictwem pp. wojewodów.

Prenumerujcie i czytajcie „Pracownika Samorządowego”

Przegląd prasy

„GŁOS GMINY WIEJSKIEJ“ (Nr. 6) w artykule p. t. „Kilka uwag na temat działalności gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych“ — występuje ostro przeciwko przyjmowaniu przez niektóre gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe należności prywatnych wierzycieli kapitalistów, którzy kapitały swoje rozpożyczyli miejscowym włościanom.

Podkreślając z naciskiem, że wydawanie przez kasy pożycz.-oszcz. książeczek oszczędnościowych bez efektywnej wpłaty, t. j. bez uprzedniej wpłaty gotówki przez wkladcę, jest niedopuszczalne, organ Związku Gmin Wiejskich, czyniąc na ten temat swoje uwagi, zaznacza,

że rozwój tych kas może się opierać jedynie na racjonalnie zdobytych wkładach oszczędnościowych, to też, chcąc zdobyć zaufanie miejscowej ludności, gminne kasy pożycz.-oszcz. powinny unikać tego rodzaju eksperymentów.

Artykuł „Głosu Gminy Wiejskiej“ jest po części odpowiedzią na wywody p. Długokęckiego („Samorząd“ Nr. 37/32 r.), który, jak twierdzi „Głos Gminy Wiejskiej“, widzi zwycięstwo odniesione nad uprawianą na wsi lichwą,

w zgłaszaniu się lichwiarzy do gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych z prośbą o przejęcie wspomnianych należności od dłużników prywatnych.

P. Władysław Diamand w artykule p. t. „Nieporozumienie samorządu gospodarczego“ („GOSPODARKA NARODOWA“ Nr. 7) podaje jako fakt, że sprawy dotyczące pewnej branży decydowane są nieraz na terenie Izby przemysłowo-handlowych przez komisję, w której dana branża nie jest reprezentowana.

Skutkiem tego np. w sprawie obuwia w pewnej Izbie mają decydujący głos kupcy kolonjalni, fabrykanci perfum, wytwórcy papieru. Podobnie w Związku Izb w sprawach danego przemysłu decydują czasem na równych prawach Izby mające, i Izby nie mające danego przemysłu. Radeo- wie reprezentujący daną branżę zapraszani bywają niekiedy na posiedzenia komisji bez prawa głosu, jedynie jako eksperci. Ekspertom branży nieposiadającej swego przedstawiciela jako radey w Izbie, nie pozwala się stawiać wniosków, względnie posiedzenie komisji odbywa się w poufności przed czynnikami branżowymi, których wniosek jest rozpatrywany. Bywa, że decyzja w sprawach branżowych zapada wbrew opinii wszystkich przedstawicieli danej gałęzi przemysłu, przyczem motywacją jest to, iż Izba rzekomo nie ma obowiązku reprezentowania danych interesów, lecz powołana jest do arbitrażu.

Dopatrując się wielu istotnych niedomagań samorządu gospodarczego, p. Wł. Diamand domaga się radykalnej jego reformy, przeprowadzonej nawet kosztem osłabienia obecnych wpływów niektórych organizacji wolnych lub ich kierownictwa.

Troska nasza winna się koncentrować na stworzeniu faktycznej reprezentacji woli życia gospodarczego, a nie na ochronie różnych organizacji.



KAŻDA GMINA WINNA CZYNIĆ ZAKUPY TYLKO W SKŁADNICY ZWIĄZKU PRAC. ADM. GMINNEJ

Budować szkoły! — oto hasło, jakie rzuca „GŁOS NAUCZYCIELSKI“ (Nr. 28), centralny organ Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W porównaniu z istotnym zapotrzebowaniem izb szkolnych pisze „Gł. Naucz.“, posiadamy w roku bieżącym, zgodnie z obliczeniami Min. W. R. i O. P., niedobór 12.000 izb lekcyjnych — przy wymaganiach minimalnego programu potrzeb budowlanych szkolnictwa, a przy wymaganiach programu normalnego — niedobór 27.000 izb lekcyjnych.

Wychodząc ze słusznego założenia, że w roku 1939, t. j. w okresie szczytowego wzmoczenia przyrostu dzieci, zapotrzebowanie na izby szkolne sięgać będzie liczby 140.000 — organ nauczycielski dowodzi, że

budownictwo szkolne, jeśli głębiej spojrzymy na cele polityki państwowej, nie powinno było być pominięte w takiej akcji inwestycyjnej, jakiej służy ostatnio powołany Fundusz Pracy. Jeśli zaś pominięte zostało — to niezwłocznie winniśmy stworzyć specjalny Fundusz Szkolny, którego projekty oddawna w Ministerstwie W. R. i O. P. są rozpatrywane, a w konkretnym opracowaniu jakoś ukazać się nie mogą.

„JUTRO PRACY“ * w wydaniu * dnia 2 b. m. podaje p. t. „Ukarany“ — następującą wzmiankę:

Przed kilku dniami pisaliśmy o skandalu w koncernie naftowym „Małopolska“, którego dyrekcja z dnia na dzień obniżała pracownikom płace, zmuszając ich groźbą redukcji do zgodzenia się na nowe warunki bez trzymiesięcznego wypowiedzenia. Obniżka płac dała oszczędności „Małopolsce“ przeszło 190.000 zł. w stosunku miesięcznym, obejście zatem ustawowego trzymiesięcznego wypowiedzenia dało w sumie 600.000 zł. nieuczciwego zarobku. Jak wiadomo, pracownicy koncernu „Małopolska“ za pośrednictwem swej organizacji zawodowej zwrócili się do władz państwowych o interwencję w powyższej sprawie. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez władze państwowe dyrektor „Małopolski“ p. Tabisz został skazany na 30 dni bezwzględnej aresztu za nieprawne, złośliwe niewypłacenie poborów pod groźbą zwolnienia z pracy. Ponadto p. Tabisz został zmuszony do opuszczenia zajmowanego stanowiska, co niezaprzeczenie będzie stanowiło memento dla pp. Hłaski i Gayla, obecnych dyrektorów koncernu.

System wymuszania „dobrowolnej“ zgody na obniżkę uposażeń jest niestety dobrze znany pracownikom samorządowym. Byłoby zatem zupełnie sprawiedliwie, gdyby konsekwencje, jakie poniósł p. Tobisz, odczuli na sobie ci panowie, którzy w samorządzie naśladowali jego metody.

b. j.

KRONIKA

Obniżenie honorarjów adwokackich

Na mocy rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z kwietnia r. b., które weszło w życie z dn. 6 b. m., utraciło moc obowiązującą poprzednio wydane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych.

Rozporządzenie przewiduje, iż w postępowaniu upadłościowym lub w wypadku t. zw. nadzoru sądowego i w postępowaniu ugodowym sąd określa wynagrodzenie adwokata za czynności kuratora, syndyka, zarządcy masy upadłościowej, nadzorca sądowego lub zarządcy ugodowego w kwocie nieprzekraczającej 3000 zł. miesięcznie.

Nowe znaczki pocztowe z podobizną Żwirki i Wigury

Z dniem 15 kwietnia b. r. wprowadzone zostały w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 30 gr. o wymiarach 39x21, przedstawiające na ciemnych tłach ornamentacyjnych dwa portrety — z lewej kpt. Żwirki, — z prawej inż. Wigury. Pod portretami umieszczone są na wstęgach napisy: „Fr. Żwirko“ i „St. Wigura“ — między portretami ciemny napis „Poczta Polska“. Nad portretami widnieje samolot w locie na tle białych obłoków. Kolor znaczka ciemno-zielony.

Znaczki te wypuszczone zostały ku uczczeniu pamięci obu bohaterów lotnictwa.

Z Kapituły odznaki b. więźniów ideowych

Kapituła odznaki b. więźniów ideowych z lat 1914—1921 podaje do wiadomości, że z dniem 1 marca r. b. przystąpiła do czynności likwidacyjnych, wobec czego nowych zgłoszeń o nadanie odznaki rozpatrywać nie będzie.

Zgłoszenia nadesłane w ciągu ostatnich miesięcy zostaną załatwione.

W sprawie rejestracji rodzin osadniczych do Cordoby (Argentyna)

Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) oraz Oddziały i Agentury na prowincji przyjmują nadal kandydatów na osadników do Cordoby oraz udzielają zupełnie bezpłatnie wyczerpujących wskazówek o warunkach wyjazdu, wa-

W związku z rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 11/1933 r. poz. 72) które wprowadza drobne zmiany w przepisach **kasowo-rachunkowych**, podajemy do wiadomości związków komunalnych, że

KSIĘGI RACHUNKOWE

przystosowane do powyższego rozporządzenia są przygotowane przez Składnicę Związku Pracow. Adm. Gminnej R. P. Warszawa, Królewska 23, tel. 538-83.

Zamówione książki Składnica wysyła niezwłocznie za zaliczeniem pocztowym.

runkach klimatycznych, kupna ziemi oraz o sposobie załatwienia formalności wyjazdowych. Rodziny kierowane są do Warszawy do transportu pod opieką konwojentów Syndykatu Emigracyjnego.

Rodzina, starająca się o wyjazd do Cordoby, musi się składać przynajmniej z 2 osób, zdolnych do pracy na roli, przytem musi posiadać poza opłatą kosztów przejazdu — 130 dol., jako zadatek na 33-hektarową działkę ziemi, należność za inwentarz żywy oraz na początkowy pobyt na kolonji.

Koloniści korzystają z ulgowych kart okretowych, płacą bowiem tylko po dol. 75 od osoby, powyżej lat 10, otrzymują również ulgowe wiozy argentyńskie po cenie zł. 43,70.

Najbliższy transport kolonistów do Cordoby wyruszy z Warszawy prawdopodobnie w drugiej połowie miesiąca kwietnia r. b.

KĄCIK RADJOWY

Czy części w odbiornikach radiowych zużywają się i jak temu zaradzić?

W artykule poniższym nie mamy na myśli radiowych lamp odbiorczych oraz prostowniczych, gdyż wiadomo, że te, podobnie jak żarówki elektryczne, zużywają się, lecz pozostałe części odbiorników radiowych, które ze względu na ich minimalne obciążenie zarówno elektryczne jak i mechaniczne, nie powinny ulegać żadnemu zniszczeniu.

Doświadczenie jednakże uczy nas, że tak nie jest. Kilkuletnie używanie odbiornika wywołuje zużycie jego części składowych i może doprowadzić do jego zupełnej bezużyteczności.

Wyraźne starzenie się i zużywanie daje się przedewszystkiem zauważyć w materiałach izolacyjnych, sprężynach kontaktowych, kondensatorach, oraz niektórych oporach wysoko-omowych. Wszelkie inne braki należy przypisać zbyt niemu obciążeniu elektrycznemu, oraz zużyciu mechanicznemu.

Rozpatrując materiały izolacyjne, trzeba nadmienić, że niektóre z nich ulegają zmianom objętościowym, które doprowadzają do tego, że osadzone w materiale izolacyjnym części metalowe obłuszczają się. Można się przekonać o tem, biorąc do ręki odbiornik, zbudowany np. przed dwoma — trzema laty i próbując dokręcić wszelkiego rodzaju śruby, nakrętki, czy też zaciski, ułożone w jego materiale izolacyjnym. Śruby te można niejednokrotnie dokręcić o 180 stopni, a nieraz i więcej. Z powyższego wynika, że w każdym odbiorniku już po rocznej pracy powinno się dokręcać wszystkie śruby, nakrętki i t. p., gdyż inaczej nie będziemy mogli zapewnić stałości kontaktów.

Sprężyny kontaktowe wykazują po dłuższym używaniu pewne osłabienie w kontaktowaniu. Jeżeli na sprężyny użyto materiału doborowego, to osłabienie wystąpi tylko nieznacznie. W sprężynie radiowej niezawsze jednak zastosowano pierwszorzędny materiał; z tych względów należy przy wyżej zaleconym przeglądzie śrub i nakrętek sprawdzić również sprężystość suwaków oporowych, kontaktów lampowych i cewkowych, podstawek do oporów wysoko-omowych, przełączników falowych, oraz wszelkich kontaktów ruchomych. Niezbyt energiczne wygięcie sprężyny uchroni nas znowu na dłuższy czas od wadliwych kontaktów i mogących z tego powodu powstać tak nieprzyjemnych trzasków i przeszkód w czasie odbioru. Oporo-omowe lichego gatunku starzeją się i niszczą bardzo szybko. Trudno tu jest ustalić ścisłą granicę między starzeniem, a zniszczeniem natury elektrycznej. Przeważnie jednak występuje to drugie, co pociąga za sobą zmianę dotychczasowej oporności na większą — a co się zdarza rzadziej — na mniejszą. W następstwie tego zjawiska otrzymujemy audycję ściśzoną i niejednokrotnie zniekształconą.

Zaradzić temu można jedynie przez zastąpienie dotychczasowych oporów nowymi.

Kondensatory są mniej narażone na zużycie elektryczne. Kondensatory stałe o ile są lichego gatunku, niszcza się, ponieważ ulega rozkładowi dielektryk, w następstwie czego kondensator zmienia swą pierwotną pojemność, a niejednokrotnie zostanie przebity przepływającym prądem. Inaczej przedstawia się sprawa z kondensatorami zmiennymi (obrotowymi). Te albo wywierają się włożyskach obrotowych, albo napieniają się kurczem, o ile odbiornik nie jest szczelnie zamknięty, skutkiem czego następuje obracanie w pewnych miejscach spieczętowania płytami, a to pociąga za sobą zanik odbioru lub trzaski.

Względnie łatwo ulegają zniszczeniu zmienne cewki i transformatory wielkiej częstotliwości. Nieprawidłowa konstrukcja, zbyt luźne nawinięcie, oraz złe obchodzenie się z niemi, przyczyniają się do szybkiego ich zepsucia, polegającego na złem kontaktowaniu, złamaniach drutu nawojowego, zdarciu izolacji i zdeformowaniu cewek, w następstwie czego odbiornik albo zupełnie przestaje działać, albo też warunki samoindukcji i sprzężeń ulegną znacznym zmianom, oczywiście na niekorzyść odbioru.

Jeżeli więc kupujemy lub sporządzamy cewki, to należy zwrócić baczną uwagę, by miały strukturę mocną, były nawinięte ściśle, a drut był możliwie gruby i posiadał dobrą izolację.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Album Legionów Polskich

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH — Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy przystępuje do wydania „ALBUMU LEGJONÓW POLSKICH“, dzieła zawierającego historję powstania, dziejów i czynów Legionów Polskich.

Dzieło to opracowane na podstawie ścisłych danych historycznych i pamiątek, pod kierownictwem ludzi, którzy sami organizowali i uczestniczyli w Legionach, będzie piękną, szczegółową i prawdziwą pamiątką walk o Naszą Niepodległość.

Album Legionów, będąc dla jednych drogą pamiątką własnych przeżyć, dla drugich — obrazem wyjątkowej ofiarności, patriotyzmu i hartu ducha polskiego winien znaleźć duże rozpowszechnienie wśród najszerszych warstw społeczeństwa i wszystkich instytucyj, zarówno państwowych, samorządowych, jak i prywatnych.

Album zawierać będzie 100 stron tekstu i 200 stron pierwszorzędnych fotografii, przeważnie nigdzie dotąd nie reprodukowanych, oraz 10 barwnych plansz, wykonanych wkłesłodrukiem, na papierze bezdrzewnym. Będzie to jednocześnie pierwsza obszerniejsza, bogato ilustrowana Historia Legionów Polskich od 1914 r. poczynsz, aż do aktu 5 listopada.

Album ukaże się w jednym wspaniałym tomie, w artystycznej oprawie sztywnej. Cena jego wyniesie zł. 100.

Administracja Wydawnictwa zakomunikowała o rozpisanju przedpłaty na Album, która została ustalona w wysokości 10 zł. miesięcznie.

Zamówienia na Album Legionów wraz z pierwszomiesięczną ratą w wysokości 10 zł. należy nadsyłać najpóźniej do dnia 15 maja r. b. pod adresem: Administracja Wydawnictwa „ALBUM LEGJONÓW POLSKICH“, Warszawa, Aleja Jerozolimska 41, konto P. K. O. Nr. 26.529, z powołaniem się na Nr. i datę wzmianki w „Pracowniku Samorządowym“.

Po ukazaniu się Albumu, co nastąpi w miesiącu lipcu r. b., zostanie on rozestany wszystkim prenumeratorom.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOWE

NIEDZIELA 16 kwietnia.

10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania. 15.00 Muzyka ludowa w wyk. ork. Stromberga i Kaczyńskiego. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Płyty. 16.45 życzenia świąteczne dla Polonji zagranicznej — marszałek Senatu Raczkiewicz. 17.00 Recital fortepianowy Bolesława Kona. 18.00 Płyty. 19.10 Feljeton. 19.25 Wesoła audycja ze Lwowa. 20.00 „Z piosenką przez Lwów“. 21.00 Koncert solistów. 22.15 Muzyka lekka ze Lwowa.

PONIEDZIAŁEK, 17 kwietnia.

10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. poświęcony twórczości Henryka Melcera. 14.00 Słuchowisko pszczelnicze dla rolników. 14.20 Koncert w wyk. ork. Zw. muzyków. 14.40 DIALOG konkursowy „Jak wiązać koniec z końcem w gospodarstwie podczas kryzysu“. 15.05

Dalszy ciąg koncertu. 16.00 Słuchowisko dla dzieci. 16.25 Płyty. 16.45 Jak urządzać mały ogródek. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Muzyka lekka i taneczna z Cristalu. 19.25 Słuchowisko „Edukacja Lady Fanny“. 20.00 Operetka „Dolly“. W przerwie wiadomości sportowe. 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.15 Muzyka taneczna z Adrii.

WTOREK, 18 kwietnia.

12.10 Płyty. 15.30 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państwowego Zw. Sportowego. 15.35 Wśród książek. 15.50 Płyty. 16.20 Odczyt maturalny. 17.00 Koncert symfoniczny. 18.00 Odczyt maturalny. 18.25 Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez Jury do Konkursu poetyckiego. 19.30 Feljeton muzyczny. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Koncert orkiestry zmyczkowej P. R. 21.10 Wiadomości sportowe. 21.20 Recital skrzypcowy I. Weissenberga. 22.00 Kwadrans literacki p. t. „Chrzeciny“. 22.15 Muzyka taneczna z Italji. 23.00 Muzyka taneczna z Bodegi.

ŚRODA, 19 kwietnia.

12.10 Płyty. 15.35 Program dla dzieci. 16.00 Płyty. 16.20 Odczyt historyczny dla maturzystów. 16.40 „Czterdziestolecie pracy pisarskiej Józefa Piłsudskiego“. 17.15 Płyty. 17.40 Płace a bezrobocie. 18.00 Odczyt maturalny. 18.25 Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez Jury do Konkursu poetyckiego. 19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30 Feljeton literacki „Pieśniarz Powstania Listopadowego“. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Koncert jazzowej orkiestry. 20.55 Wiadomości sportowe. 21.05 Koncert poświęcony twórczości Henryka Melcera. 22.00 Na widnokręgu. 22.15 Muzyka lekka z płyt. 22.35 Odczyt w języku esperankim. 23.00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 20 kwietnia.

12.10 Płyty. 15.35 Opieka społeczna nad dziewczętami. 15.50 Płyty. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Odczyt z cyklu „Ukochania przyrody ojczystej“. 17.00 Płyty. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Odczyt maturalny. 18.25 Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez Jury do Konkursu poetyckiego. 19.20 Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego. 19.30 Kwadrans literacki. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Koncert pod dyr. St. Nawrota. W pierwie wiadomości sportowe. 21.30 Słuchowisko „Rozwód“. 22.15 Muzyka taneczna z Domu Funkiera. 23.00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

10 strzałów — 100 punktów!



KARABINKI Sportowe

PRODUKCJI

Państwowych Wytwórni Uzbrojenia —

Fabryka Karabinów w Warszawie.

RÓŻNE MODELE.

BIURO SPRZEDAŻY P. W. U.

WARSZAWA, UL. OSSOLIŃSKICH 1

TELEFON 281-40 P. K. O. 30.448

100.000 klm.

R O W E R Y

modele

1933



bez defektu...

P. W. U.

Łucznik

EXTRA

UWAGA: Wszystkie nasze rowery posiadają gwarancję wydaną przez Fabrykę Broni w Radomiu. Wobec pojawienia się falsyfikatów, prosimy żądać takiej gwarancji od sprzedawców. W najbliższym czasie informacji w sprawie kupna rowerów będą mogli udzielać PP. Sekretarze Urzędów Gminnych.

PAŃSTWOWE WYTWÓRNIE UZBROJENIA w WARSZAWIE

BIURO SPRZEDAŻY: WARSZAWA, UL. OSSOLIŃSKICH 1. TEL. 281-40. P. K. O. 30.448

ros. 19951/15/7

Nakładem Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23. TEL. Nr. 538-83, 538-84, 538-86.

Adres telegraficzny: „WARSZAWA — ZEPAGIE“

ukazały się następujące wydawnictwa:

- 1) Podręcznik dla urzędów gminnych i magistratów przy załatwianiu czynności, związanych ze służbą wojskową — W. Kałuby 1.50
- 2) Zbiór ustaw i rozporządzeń, dotyczących gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych wraz z uzupełnieniem R. Lenartowicza, zestawiał A. Pacholczyk 5.—
- 3) Zbiór przepisów oraz instrukcja szczegółowa do przerahowania wierzytelności i zobowiązań przedwojennych gminnych kas pożyczk.-oszczędn. — R. Lenartowicza i S. Florjanowicza 2.50
- 4) Ogólne zasady prawa cywilnego i karnego — St. Łazarowicza 3.—
- 5) Instrukcja kasowo-rachunkowa dla Związków Komunalnych — Z. Pawłaka 2.70
- 6) Skarbowość Samorz. Terytorjal. w Polsce, — zb. obowiązujących przep.—M. Porowskiego i in. W oprawie płóciennej 12.—
..... 14.—
- 7) Samorząd Wojewódzki — streszczenie wykładów, wygłoszonych przez d-ra Saloniego na Studjum Adm. Komun. przy Wydz. Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. 1.50
- 8) Samorząd Miejski — streszczenie wykładów, wygłoszonych przez d-ra Rudolfa Sikorskiego na Studjum Adm. Komun. przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. 3.—
- 9) Tablica do obliczania odsetek, w okresach półmiesięcznych — W. Ludkiewicza 4.—
- 10) Zasady rachunkowości komun. — podręcznik dla rachmistrzów samorządowych — Z. Pawłaka 5.—
- 11) Samorząd Gmin Wiejskich w woj. kresowych — S. Pastuszyńskiego 2.50
- 12) Prawo Łowieckie — dr. W. Kałuskiego 2.—
- 13) Instrukcja o postępowaniu administracyjnem dla urzędów gminnych i magistratów 1.—
- 14) Obowiązki i prawa służbowe sołtysa — S. Szczepańskiego 0.30
- 15) Dekret o utworzeniu Rad gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego i instrukcja dla tych Rad, oraz regulaminy dla komisji gminnych 0.75
- 16) Instrukcja szczegółowa kasowo-rachunkowa dla gmin wiejskich 1.70
- 17) Zagadnienia ekonomiki komunalnej — W. L. Biegeleisena 8.—
- 18) Księga Pamiątkowa Związku Prac. Adm. Gm. R. P. 1918—1928 r., w ozdobnej oprawie 10.—
- 19) Postępowanie administracyjne. Podręcznik systematyczny z dołączeniem tekstu obowiązującego rozporządzenia, oraz wzorów podań i załatwień — Dr. W. Kałuski 5.—
- 20) Podstawowe zasady prawa karnego, obowiązującego w b. zaborze rosyjskim — J. Jamontta ... 1.50
- 21) Zarys nauki administracji — Dr. Hilarowicz 5.—
- 22) Rejestracja Stanu Cywilnego — zbiór przepisów prawnych w sprawach rejestracji stanu cywilnego, wyd. po odzyskaniu niepodległości państwowej — Józef Litwin i Aleksy Rzewski 15.—
- 23) Regulamin wzorowy wraz z instrukcją podręczną prowadzenia ewidencji ruchu ludności. — B. Wesołowski 1.50
- 24) Postępowanie przymusowe w administracji (egzekucja administracyjna) — dr. W. Kałuski ... 10.—
- 25) Środki przywozowe. — Świadc. na rzecz wojska w czasie pokoju. — St. Maltze i Wł. Feist 2.50
- 26) Przygoda jednej nocy. — M. Smolarski 4.—

PRÓCZ WYŻEJ WYMIENIONYCH WYDAWNICTW, POSIADAMY NA SKŁADZIE:

- 27) Problem ulepszenia dróg gruntowych, — oprac. b. nacz. Wydz. w Min. Spr. Wewn., str. 83 2.50
- 28) Opieka społeczna, zbiór ustaw i rozporządzeń z wyjaśnieniami i komentarzami, opracowali: Dr. Stanisław Grocholski i Edward Chwalewik, str. 731 12.—
W oprawie kartonowej 13.50
- 29) Zarys zasad naukowej organizacji pracy oraz ich zastosowanie w biurowości. — St. Tomaszewicza — str. 192 6.—

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą za zaliczeniem pocztowem.

